MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: LXX.

Dnia 31. *Sierpnia.*

Przyiemne nader zabawy,
Daleko od mieyskiey wrzawy.
Kiedy przyiaźń łączy ſzczera,
Wszędzie radość ſię otwiera.

P. M. T.

Wielorakie cnoty ſą zaſzczytem dla ludzi. Tak ziednoczenie ſił ludzkich ocala towarzyſtwa ſkupione; ludzkość niepozwala źle czynić: dobroczynność do ſpierania zachęca: lecz przyiaźń daleko czyſtſza, nierownie ſpaniałſza, dzielna, odważna, wſzytko uprząta cokolwiek ieſt zawadą do ſpoienia umyſłow. Przyiaźń zgaduie, przyiaźń uprzedza życzenia i potrzeby przyiacioł: dni i noce trawi na myślach iak ſporządzić ſzczęście przyiacioł. Szczery przyiaciel ſtale, nielękliwie i iawnie wyznaie że ieſt przyiacielem. Przyiaciel prawdziwy dzieli ſię ſmutkiem, nieſzczęśliwością, i loſem: niebeſpieczeńſtwa rownie iak maiątek im ſpolny. Miła ſkłonności! roſkoſzna przyiaźni!

źni! niepotrzeby fizyczne, niechciwość bogactw, ale wewnętrzne przywiązanie i poślubienie, ktore ſpaia przyiacioł nieobłudnych; poznanie ſerca dobroci, i ſzacunek przymiotow, węzły nieztargane ſtanowi. Dla tych powodow niewątpliwy przyiaciel żywą czuie radość, ſkoro przyiaciela widzi, ſkoro z nim może obcować: ſkoro ma iego wzaiemność. Rzetelney przyiaźni, ani odmiany czasu, ani nieſtatek ſzczęścia, ani żadne przeſzkody nadwerężyć nie mogą. Byłożby to rzeczą uczciwą nieſzczęście do nieſzczęścia przykładać? Trafia ſię tyle razy, że przyiaciel ogniem zniſzczeie, i dla tego należy go opuſzczać? że przyiaciel ieſt udany; i dla tego lekkowiernie go

 zdra-

zdradzać? szczerych przyiacioł przeciwności i nieszczęście lepiey affekt gruntuie: zawsze się uważa te szanowane przymioty, ktore się poważało. Pyszne pamiątki rąk ludzkich te dzieła świetne, może ieden pożar w popioł obrucić, dusz skarbnicę śmiertelność sama w grob grzebie. Nieszczęśliwość nie niszczy tego, co natura wlała. Wierny przyiaciel stosuie swoię wolą do przyiaciela, a naywiększy iest dowod wierności wykonanie tey woli. To ugodzenie myśli, życzeń i dusz nie iakie iest słodkim natury pociągiem, ktore wszelką oboiętność wygładza. Przyiaźnią połączone Osoby, iedna dla drugiey przemyśla dawać pomoc, chociaż nie iest wezwana: zawsze nosi w ser-

ſercu ſwoim troſkliwość o uſzczęśliwienie wzaiemne: zawſze uſilnie pracuie aby zniſzczyć troſki, ktore widzi że druga znosi: nieleniwo czyni w tey mierze, lecz z natężeniem nayWiękſzym. Oſpała gnuſność nikczemnego ducha ieſt cechą. Wdzięczna przyiaźni! ty ubożſzym ſtaniesz za ſkarby; ty za potęgę nadgradzaſz tyś ſzczęśliwości ieſt źrzodłem. Miley, daleko miley z przyiacielem łzami ſię ſkrapiać, nizli w huczney i pozorney roſkoſzy z obojętnemi czoło wypogodzone udawać, a w ſercu truć ie iadem zgryzoty. Mądrze Ariſtoteles twierdzi: *Gdzie Obywatele znaią ſłodycz przyiaźni, gdzie iey węzłami ſą ſpięci, tam ſprawiedliwości nie trzeba. A chociaż gdzie ſprawie-*

wiedliwość kwitnie, przecie potrzebną ieſt przyiaźń. W ſamey iſtocie, przyiaźń, tak żyć z ludźmi naucza. Przyiaźń do grzeczności zaprawia: Przyiaźń głaſzcze dzikie umyſły: Przyiaźń obyczaiom blaſk daie: Przyiaźń wſzelkie cnoty zaſila. Ktoż w przyiaźni nie ieſt cierpliwy? przywary przyiacielowi ſię przebacza. Ktoż wolności zdania nie ma w przyiaźni? przyiaciel nielękliwie i otwarcie mowi prawdę drugiemu. Ktoż wdzięcznym, gdy przyiaciel, niebywa? zapewne przyiaciel uſiłuie nagradzać za przychylność czym może. Nie zbywa na okazyach, nie trudno o ſpoſobność prawdziwey przyiaźni; ſnadnie może o uprzeymym ſercu przeświadczyć. Ludzkość i dobroć, hoy-

hoyność i odwaga od przyiaźni nie ieſt oddzielna. Jaka radość dla przyiaciela modz dać dowody przekonywaiące wzaiemności przyiacielowi! w dobrych ſercach czucie przyiaźni ieſt wlane od przyrodzenia: i ieſt darem nayдrożſzym. Drzy prawie dobre ſerce do nabycia dobrych przyiacioł.

U ſtarożytnych Rzymian w takim poważaniu była przyiaźń, że było znakomitą nieſławą czynić co dla przyiaciela w nadziei zyſku iakiego: nic dla intereſu, wſzyſtko dla przyiaźni czyniono. Cicero wyſtawia przyiaźń w poſtaci ſzczerey, łagodney, wierney, ſtateczney, nieintereſſowaney, hoyney, dyſkretney, miłey, ſer-

ſerdeczney, ulegaiącey, czyſtey, czynney, ſkromney, pobożney. Po tych kolorach ſzukam cię nie obłudna przyiaźni! uſiłuię cię doſiądz; ieżeli ſię zawodzę, nie będę pierwſzy, nie będę nieſzczęśliwym oſtatni: brzydkość iednak i ſzkarada cudzey duſzy kłamliwey i podwoyney nieznosi ſzczerey moiey chęci w nabyciu zacney i uczciwey przyiaźni. Ufam ściſley przyiaźni moiey Towarzyſzce ſerdeczney, cnotliwey; bo zawod i zdrada nie ieſt dla wiernych.